

PRZEGLĄD SPORTOWY

Cena
10 zł

Nr 99

Warszawa, 11 grudnia 1947 r.

Rok III

Raport z kwatery hokeistów

KOLCZYŃSKI WRACA DO REPREZENTACJI?

Olimpijskie szanse polskich narciarzy

Kapitan sportowy II-go Okręgu — Podhale P. Z. N. — mgr. L. Fischer dzieli się poniżej swymi uwagami na temat udziału i szans naszych narciarzy na zbliżającej się Olimpiadzie w Saint-Moritz. Mgr. Fischer jest dziś niewątpliwie jednym z największych speców — tym ciekawsze przeto są jego wypowiedzi, oparte na bogatym doświadczeniu. Możemy się zgodzić z autorem poniżej drukowanego artykułu. Narciarstwo to chyba jeden z najmocniejszych naszych punktów na Olimpiadzie. To jeden z tych nielicznych b. nielicznych z pośród innych dyscyplin sportu, gdzie istotnie walczyć możemy bez obawy kompromitujących porażek. Ba, gdzie napewno wielu zawodników zagranicznych pozostanie daleko za naszymi chłopcami.

Louis — Walcott protest odrzucony ale rewanz będzie



Menażer Walcotta, który w imieniu swego pupila złożył w nowojorskiej „New York State Athletic Commission” protest co do decyzji sędziowskiej, spotkał się jednak z odmową.

Komisja stanęła na stanowisku, że nie można zmieniać decyzji sędziów i Louis pozostał mistrzem świata.

Walcott wybiera się teraz na dłuższe turnie po Stanach, a na wiosnę rozegra się prawdopodobnie spotkanie rewanżowe.

W pewnych kołach całą tę sprawę traktują jako zaaranżowane z góry spotkanie, które w pierwszym rzędzie ma przyczynić się do zwiększenia frekwencji na meczu rewanżowym, a tym samym do nabicia kieszeni menażerów grubszą ilością dolarów.

Numery Świąteczny i Noworoczny PRZEGLĄDU SPORTOWEGO

ukazą się w zwiększonej objętości o bogatej różnorodnej treści w odświeżonej szacie

Ogłoszenia do numeru Świątecznego do dnia 20.XII br.

do numeru Noworocznego do dnia 29.XII br.

przyjmuje Administracja „Przełądu Sportowego”, Warszawa, Mokotowska 3 ponadto ogłoszenia przyjmują

P. A. P. — Dział ogłoszeń — Warszawa, ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej 11 Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza” — Warszawa, ul. Daszyńskiego nr 14 oraz wszystkie oddziały

FIRMA PIETRASZEK — Warszawa, ulica Wspólna nr 50

owski i Wowkonowicz. Wreszcie w Chamonix nie startowali między innymi ani Włosi, ani Austriacy, Norwedzy przysłali tylko skoczków i zjazdowców, podobnie Szwedzi, z tą różnicą, że na okrasę przysłali ponadto dwu młodych biegaczy i kombinatorów klasycznych, Finowie wreszcie zadowolili się bardzo skromną ekipą

z jedynym właściwie klasowym i wspinałym biegaczem — Kiuru. Jeżeli do damy, że Czesi startowali tylko w konkurencjach alpejskich, to łatwo wywnioskować, że wyciąganie zbyt daleko idących wniosków na podstawie takiego materiału byłoby niewłaściwe.

(Dokończenie na str. 2-ej)

Bokserzy Grochowa skoszarowani przed meczem z Wartą

Mecz niedzielny Warta — Grochów w Warszawie wzbudził b. duże zainteresowanie. Zawody odbędą się po raz pierwszy w ujeżdżalni przy ul. 29 Listopada, gdyż Grochów doszedł do porozumienia z Legią w sprawie ustawienia prowizorycznych trybun. Hala pomieści ok. 3.500 widzów. Początek spotkania o godz. 12-ej.

Grochów b. starannie przygotowuje się do meczu. Już od soboty pięściarze tego klubu na czele z Kolczyńskim, zostali skoszarowani w Otwocuku na obozie kondycyjnym.

Warta ma przybyć do Warszawy w takim składzie: Malak, Szymański, Wojnowski, Vogt, Adamski, Sobczak, Szymura, Klimecki.

W Poznaniu krąży wersja, że jakoby Kolczyński stanie w ringu w kategorii półciężkiej i zmierzy się z Szymurą. Nam się jednak wydaje, że nie należy liczyć się z tą ewentualnością.

Koszykarki „Sparty” przyjeżdżają

W środę rano warszawski AZS otrzymał od Sparty praskiej depezę, alarmującą o wizy. Wobec tego, że sprawa wędła się zalatwić jeszcze przed południem w środę, przyjazd koszykarek czeskosłowackich jest zapewniony.

Wyjadą one z Pragi w czwartek po południu i będą w Warszawie w piątek rano. Po kilkugodzinnym odpoczynku po podróży, rozegrają tego samego dnia mecz w YMCA z zespołem SKS o godz. 20-ej.

W niedzielę o godz. 13.30 „Sparta” rozegra spotkanie z koszykarkami AZS również w sali YMCA.

Warszawa-Śląsk

WOZB myśli już w tej chwili o meczu bokserskim Warszawa — Śląsk, który 21 bm. odbędzie się w Katowicach. Kapitan związkowy wyznaczył na razie po dwóch zawodników w każdej kategorii, którzy przewidziani są na wyjazd do Katowic: Przybytniewski i Tyczyński, Sieradzian i Szakowski, Czortek i Sobkowiak, Komuda i Zurawski, Białejewski i Wasilek, Kolczyński i Kosowski, Archacki i Drabkowski, Kołkowski i Ścibor.

Zachodzi jednak możliwość, że Grochów wygra z Wartą, a Radomiak z IKS Wrocław — wówczas zawodnicy tych klubów nie mogliby wejść w skład reprezentacyjnej drużyny — a ósemka byłaby taka: Tobolczyk, Tyczyński, Tyrła, Zurawski, Białejewski, Kosowski, Drabkowski i Ścibor.

ŁÓDŹ CZY WARSZAWA?

O organizację drugiego meczu z Węgrami w dniu 30 bm. stara się za równo Łódź, jak i Warszawa. WOBZ gotów jest urządzić mecz, o ile Legia umożliwi ustawienie trybun.

Koszykarki Sparty wygrały międzynarodowy turniej

Międzynarodowy turniej koszykarek rozegrany w Pradze z udziałem Węgerek z MTK i Belgijk i Atalante przyniósł zwycięstwo koszykarkom Sparty, które popiwały w Warszawie. Wyniki turnieju były następujące: Sparta — Slavia 49:28 (30:14), MTK —

Meldunki ze świata

RUMUNIA — CSR 5:3
Reprezentacja zapaśnicza Czechosłowacji bawiła w Bukareszcie, gdzie przegrała z Rumunią 3:5. Czesi mają zastrzeżenia odnośnie dwu decyzji sędziowskich, przynajmniej jednak, że za państwo rumuński byli lepsi.

BOJKOT CZOŁOWEGO KLUBU ZURYCHU

W Zurychu doszło do zatargu między dziennikarzami sportowymi i jednym z największych szwajcarskich klubów Grasshoppers. Tłem zatargu jest atak, jaki na dziennikarzy sportowych skierowała sekcja piłkarska tego klubu w artykule zamieszczonym w programie zawodów. Powodem ataku było stwierdzenie prasy zurychskiej w sprawie nielegalnego transferu graczy, przy czym Związek obwiniony został, że ferytuje Grasshoppersów.

W odpowiedzi na atak se stary klub, dziennikarze oświadczyli, że nie będą reklamowali ani też pisali sprawozdań z imprez, odbywających się na boisku Grasshoppers „Hardturnplatz”. Decyzja dziennikarzy może mieć daleko sięgające skutki gdyż na „Hardturnplatz” przeprowadza się zazwyczaj wielkie międzynarodowe spotkania.

TENISIŚCI CSR ZAPROSZENI DO MOSKWI

Tenisisci czeszy otrzymali zaproszenie do Związku Radzieckiego, gdzie chcą, by zobaczyli jeszcze w sezonie zimowym

Komedia filmowa czy prawdziwa walka?



Nie obrażając nikogo, a w danym wypadku amatorskiego boksera angielskiego Howicka, możemy stwierdzić, że jedynie posiada on mimikę, której pozadrodzić mu mogą liczni aktorzy filmowi. Howick zainkasował lewy sierp od Duńczyka Madsena i najwidoczniej odczuł go bardzo boleśnie.

wym Drobnego, Cernika, Sibę, Strąbnową, Miskową i sekretarza dr. Bajtla. 4) Sokół Praga 8 p., 5) Stadion Jarosław 2 p., 6) Sokół Wrszowice 2 p. 7) Sokół Zizkow 2 p.

ZBIÓRKA NA BARBARĘ

W Ottawie odbywa się obecnie zbiórka, mająca umożliwić znakomitej żywiarce Barbarze Scott wyjazd na Igrzyska do St. Moritz. Potrzeba 7 tys. dolarów. Zebrano już 2000. Zbiórka idzie opornie, to też prasa słusznie podkreśla, że Barbara Scott „zarobiła” już na cele dobroczynne swoją sztuką żywiarstwa również 10 p. ale gorszy stosunek do sto tysięcy dolarów.

Z Kolczyńskim w średniej pod okiem sędziego czeskiego mamy walczyć z Węgrami

Na wieść o meczu bokserskim Polska — Węgry w Poznaniu w dniu 28 bm. połączyliśmy się telefonicznie z kapitanem PZB — K. Derdą.

— Czy skład polski został już ustalony?
— Tylko częściowo — to znaczy drużyna polska będzie walczyła w tym samym zestawieniu jak z Czechosłowacją. Zająd natomiast niewątpliwie zmiany w kategoriach muszej i średniej. Oficjalny skład zostanie ustalony w przyszłym tygodniu.
— A co słychać z Kolczyńskim? — zapytuje skolei kapitan.
— Kolczyński w tej chwili znajduje się na obozie kondycyjnym w Otwocuku przed meczem z Wartą.
— A, to bardzo dla mnie dobra wiadomość. Jeśli Kolczyński odzyska formę, spadnie mi kłopot z głową i łuką w średniej zostanie wypełniona. Bardzo żałuję, że nie mogę być w Warszawie na meczu Warta — Grochów, który dałby mi napewno bogaty materiał, muszę jednak jechać do Wrocławia. Ciekawy jestem bardzo zawodników Radomiaka.

— Jaki wynik przewiduje pan z Węgrami?
— W tej chwili nie mogę odpowiedzieć na to pytanie, bo Węgrzy jeszcze nie przysłali składu. W każdym razie liczę na sukces. Jestem przekonany, że mecz stanie się bardzo interesujący i walki będą na wysokim poziomie sportowym. Węgrzy to goźny i doskonały przeciwnik. Liczymy również na rękach francuskiej, mecz bowiem odbędzie się w hali, która pomieści 12.000 widzów.

— Kto będzie sędzią neutralnym?
— PZB zwrócił się już do Związku Czechosłowackiego z prośbą o wyznaczenie sędziego — według własnego uznania. Odpowiedź jeszcze nie nadeszła.

Kolezyński po raz pierwszy na II-gim miejscu na liście klasyfikacyjnej pięściarzy

DZISIEJSZA nasza lista bokserka jest sporządzona po licznych dyskusjach z wybitnymi fachowcami pięściarskimi, a przede wszystkim na podstawie obserwacji kilku znanych sędziów bokserkich, którzy mieli okazję do częstego oglądania zawodników.

Na liście brak kilku czołowych zawodników, którzy w ostatnich czasach nie pokazali się na ringu (mamy np. na myśli Marcinkowskiego). W związku z rozpoczętymi bojami o mistrzostwa drużynowe — sądzimy, że lista nie wytrzyma na dłuższy czas próby życiowej. Już chociażby w wadze muszej należy się spodziewać dużych zmian.

W kolumnie rozgorzała poważna konkurencja pomiędzy Grzywoczem a Bazarnikiem. Eliminacyjny mecz na Śląsku ma wyjaśnić, który z dwu słażaków jest w tej chwili lepszy. Dalsza para konkurentów — to Sieradzan i Kruza — obaj pięściarze przedstawiają mniej więcej wyrównaną klasę.

W półśredniej pierwszy miejsca zdaje się nie podlegają dyskusji. Sobkowiak po doskonałym meczu z Czortkiem zasłużył na wysoką lokatę. Dalsza stawka jest mniej więcej wyrównana. Listę półśredniaków chcieliśmy najchętniej tym razem różniejszy, bo bezsprzecznie tacy: Nypelt, Małecki, Krawczyk, czy Piotrowski powinni znaleźć się w jej ramach.

Z ustawieniem listy w kategorii lekkiej na razie nie było kłopotu. Cztery pierwsze miejsca odpowiadają, chyba bezbłędnie układowi sił. Może zadziwić wysoka lokata Żurawskiego. Bokser ten jednak w tej chwili znajduje się w dużej formie. Na liście brak Sztolca, który ostatnio nie wykazywał aktywności.

W półśredniej pierwsze miejsce Chychy jest bezsporne, ale Olejnik, jak się zdaje, bynajmniej nie rezygnuje z rywalizacji. Błażejewski znajduje się nadal w b. dobrej formie. Ku górze pnie się Wikliński, który stoczył dobry mecz z Iwańskim i jak się zdaje, dochodzi do formy. Wtajemniczeni twierdzą, że poruczenie kawalerskiego stanu świećcy wpłynęło na formę pomorzańszczyzny. Na liście zabrakło miejsca dla dobrego Śmigórskiego z Gniezna, który pewnie wkrótce wywalczy lokatę.

Od wielu lat nie drukowaliśmy takiej klasyfikacji, w której nazwisko Kolezyńskiego znajdowało się nie na pierwszym miejscu. Ale... to już tylko wina Kolezyńskiego i w jego re-

kach leży, czy potrafi odzyskać swe stanowisko, co chyba nie przyjdzie mu trudno. Szymankiewicz niewątpliwie zasłużył na trzecią lokatę. O ostatnie pięć miejsc w tabeli rozgorzeje na pewno zażarta walka pomiędzy młodymi zawodnikami.

W wadze półciężkiej królują bezspornie Szymura i nie zapowiada się, aby wkrótce ktoś mu wszedł w drogę. Można by się spierać, czy Mechliński zasłużył już na trzecią lokatę

Jak niektórzy twierdzą, Archacki jest ciągle lepszy od swego młodszego kolegi. Na dalszych miejscach należy się wkrótce spodziewać przegrupowań.

Wreszcie w wadze ciężkiej pierwsze miejsce należy się z wiekiem i urzędu panu „starościu” Klimeckiemu. Słaba forma, jaką wykazał ostatnio w Czechosłowacji, bynajmniej jednak nie wróży, aby mógł długo utrzymać się na tym stanowisku. Nieważeli w konkurencji krajowej chyba będzie w pełnym sezonie najbardziej niebezpieczny. Być może, że i Białkowski odegra jeszcze dominującą rolę. Ponad stawkę wybijają się jeszcze Kotkowski — dzięki silnym ciociom i Pietrzak, dzięki poprawnej technice. Pozostali zawodnicy są jeszcze dalecy od jakiegokolwiek klasy. Lick przechodzi spadek formy, jeśli otrzyma się z odzwrotowania — na pewno poprawi swą lokatę.

W RESZCIE dowiedzieliśmy się: Polska weźmie udział w pierwszej olimpiadzie zimowej po drugiej wojnie. Pojutrze rozpoczynają się Igrzyska — jedenastu narciarzy i drużyna hokejowa wyjadzie samolotem do Berna, a z tamąd kolejną do Saint Moritz. Warszawa odetchnęła, Kraków jeszcze raz zrozumiał czym jest sport, Katowice zatarły ręce, Łódź była rozczulona, że ich narciarze nie pojechali. Kierownicy ekipy, to znaczy cały Komitet Olimpijski in corpore, w porozumianach płaszcach i marynarkach z rozwichrzonym włosem, błędnymi oczami, wypadli z drzwi MSZ-u i objęli pani Czekajewskiej. Wydawali okrzyki radości. Potrzaskali paszportami.

Ścisłkam was w pasie Z nartą albo na nartach napewno jednak...bez pieniędzy

W RESZCIE dowiedzieliśmy się: Polska weźmie udział w pierwszej olimpiadzie zimowej po drugiej wojnie. Pojutrze rozpoczynają się Igrzyska — jedenastu narciarzy i drużyna hokejowa wyjadzie samolotem do Berna, a z tamąd kolejną do Saint Moritz.

płytków. Wzięto się solidniej do pracy i załatwiono tymczasem bilety z Lotu a zgrupowanie zawodników powierzone specjalistom, którzy po mięśniach różniąc mogli lekkoatletów od narciarzy, a jednym i drugim razem od pływaków. Najdotkliwszego organizatora pełnięto na miasto po dewizy.

W tym szczęściu, zupełnie by zapomniano o pieniądzech. No, teraz do Komisji Dewizowej — zakomenderował najgrubszy z Komitetu. — Ba, mój drogi — upomniał go najchudszy, a nasze ślubowanie olimpijskie? — Cóż do licha za ślubowanie, zawodnicy ślubują, nie my... — Ślubowanie, że nie weźmiemy ani jednej dewizy z Banku Narodowego.

W sporcie krajowym wybuchł płomień i żarłoczym nażarł na żółtych i białych klubów uchwalono jednogłośnie wystosować petycję do ministra Młodzieuskiego o zezwolenie na 200-tu osobową wycieczkę kaliców do Saint Moritz. Z miejsca wybrano delegację, która pomknęła lux-torpedą do stolicy. — Narazicie pokażemy żeśmy nie umarli przez te lata — powtarzali duży godystanowcy. Zjednoczone sekcje ping-ponga, wysłały do Dyrektora PUF-a depeszę treści niespotykanej dotąd ni-

— Właśnie. Tylko nie trzeba było zobowiązywać się do takich rzeczy. Teraz już zapóźno. — Rzeczywiście. No, ale mamy przecież sporo pieniędzy z funduszu. Od czego były konkursy i ofiary przyzwiądane? Tym bardziej, że po siedemnastej decyzji, że nie jedziemy, gdy zapadła pięćdziesiąta uchwała, że jedziemy — oszczędziło się na treningu.

„W dzień święta odjazdu na olimpiadę do Saint Moritz, deklarujemy naszą szczerą gotowość owocnej pracy w sporcie demokratycznym z ping-pongiem na czele”. Były to naprawdę wielkie godzinny sportu polskiego, tak wielkie, że ani się obejrzało jak huk motora stumili krzesła i dumów piłkarzy i bokserów. I jeszcze jeden okrzyk, zamarli w uroczystym powietrzu: — A Pugacz nie jedzie — wrazą na cały kadłub Dakoty, generalny kierownik. Pugacz nie jedzie — nie mamy dewiz. Widocznie nie zdążył na lotnisko...

W RODZINIE wojskowo - sportowej zaurzało jak w ulu. Natychmiast wysłano terminową depeszę na obóz olimpijski w Olsztynie, żeby za wodniczy szykowali się do drogi. Odpowiedź nadpłynęła w ciągu trzech godzin: — Jezus Maria, co się dzieje? Tu obóz do letniej olimpiady. Nic nie rozumiem. Natychmiast przyjeżdżam, Stop. Mjr. Gędgowd.

Dalszy ciąg znany już od lat ze sprawozdań w piśmie z innych zagranicznych imprez: Pugacz, spóźnił się po tragicznym arestowaniu czarno-giełdżarskich, których wreszcie przydobył w cichej kawiarce. Musiał przesiedzieć dobre godziny, zanim go zwolniono. W pośpiechu zabrano kilku narciarzy bez paszportu i było z tym trochę kłopotu. Wyniki techniczne nie są nam jeszcze dokładnie znane ze względu na dołkość agencji informacyjnych. O tym niebawem, a teraz — ścisłkam was w pasie...

Table with 3 columns: 7.XII., 14.XII., 21.XII. and 4 rows of names and scores.

Jako SS-owiec grasował po Krakowie

Rudi Gramlich 20 krotny reprezentant Niemiec

Władze polskie powinny zająć się zbrodniarzem z Frankfurtu nad Menem

W piórkowej trzy pierwsze miejsca zdaje się nie podlegają dyskusji. Sobkowiak po doskonałym meczu z Czortkiem zasłużył na wysoką lokatę. Dalsza stawka jest mniej więcej wyrównana. Listę półśredniaków chcieliśmy najchętniej tym razem różniejszy, bo bezsprzecznie tacy: Nypelt, Małecki, Krawczyk, czy Piotrowski powinni znaleźć się w jej ramach.

były klub „Eintracht” wylał do Regensburga wielu ludzi, którzy gwarantowali, że Gramlich nie był nazistą! Miał on nawet pomagać wielu prześladowanym w ukrywaniu się. Prokurator wobec tego nie podtrzymał swego pierwotnego wniosku o zaliczenie Gramlicha, jako zbrojnie wojennego, do grupy najbardziej obwinionych.

FRANKFURT N.M. w listopadzie RUDI GRAMLICH grał więcej, niż 20 razy w reprezentacji piłkarskiej Niemiec.

IKS ostrzy pięści na Radomiaku

WROCŁAW (Kor. wł.). Drużyna IKS przygotowuje się pilnie do czekającego ją spotkania o drużynowe mistrzostwo Polski z Radomiakiem.

W r. 1945, kiedy Amerykanie wkroczyli do Frankfurtu zdarzyło się przypadkowe, że redaktor „Frankfurter Rundschau” Arno Rudert otrzymał przydział na mieszkanie Gramlicha, którego właścicielem był niegdyś Żyd.

WROCŁAW (Kor. wł.). Drużyna IKS przygotowuje się pilnie do czekającego ją spotkania o drużynowe mistrzostwo Polski z Radomiakiem.

Wiesz, że to cię wywalił z lokalu, gdzie cię przyjął? Toż ty nie miałeś prawa wchodzić do lokalu, gdzie cię przyjął? Toż ty nie miałeś prawa wchodzić do lokalu, gdzie cię przyjął?

Niedyskrecje bokserskie

Rotholz, jak mówią w Łodzi, ma zasilić szeregi Tęczy. Barbara Danowska — wielokrotna sekretarka W.O.Z.B., powróciła znów na swe przedwojenne stanowisko.

Gramlicha moralny upadek rozpoczął się z chwilą wstąpienia do SS, najbardziej zbrojeckiej jednostki Hitlera. Ba wili on z SS w Polsce a później został sportowym referentem przy krakowskim Heydrichu w Pradze! Tam pozostał do

Najlepsi bokserzy Śląska klasyfikowani w listopadzie

- KATOWICE. Kapitan związkowy Śl. OZB p. Łukaszewski ustalił nową listę klasyfikacyjną najlepszych pięściarzy śląskich w miesiącu listopadzie br.

24 najlepszych bokserów Warszawy

- Kapitan Związkowy WOZB — Lisowski ustawił trzecią listę najlepszych bokserów warszawskich: musza: 1) Tycożyński, 2) Przybytniewski, 3) Patora.

Wokół ringów

Sztam udał się obecnie na dwutygodniową inspekcję do Lublina. Pierwszy krok w Warszawie rozpoczyna się w piątek w sali Filtrów o godzinie 15-ej.

Kto sędziuje 14 grudnia

Na zawody o drużynowe Mistrzostwo Polski, które się odbędą w niedzielę 14 bm wyznaczono następującą komisję sędziowską:

Table with 2 columns: musza, kogucia, piórkowa, lekka, półśrednia, średnia, półciężka, ciężka. Lists names and clubs for each weight class.

Table with 8 columns: musza, kogucia, piórkowa, lekka, półśrednia, średnia, półciężka, ciężka. Lists names and clubs for each weight class.

